

# DZIEN

## POLSKI

REDAKCJA  
ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, SZPITALNA 1  
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

**CZYTAJCIE DZIŚ:**

**WOBEK WIZYTY FLOTY  
NIEMIECKIEJ**

**HITLEROWCY OSTRZELIWUJĄ  
POCIĄG POLSKI**

**JAPONJA A AMERYKA**

**Nr 171.**

**WARSZAWA, Środa 22 czerwca 1932 r.**

**Rok IX.**

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Szczegóły projektu francuskiego

LONDYN (PAT). Według wiadomości, otrzymanej dzisiaj w nocy z Lozanny, francuski projekt odszkodowań, przedstawiony MacDonaladowi przez Herriota zawierać ma następujące propozycje: 1) Moratorium dla Niemiec na okres 1 do 2 lat; 2) Świadczenia w naturze nie ulegają przerwie; 3) Po upływie moratorium Niemcy zapłacą pewną sumę globalną, którą należy ustalić. Zapłata nastąpi w formie przekazania przez Niem-

cy bonów kolei niemieckich lub przemysłowych. Z sumy, uiszczonej w ten sposób 2/3 przekazano by do Ameryki, a 1/3 ulegałaby podziałowi pomiędzy wierzycieli europejskich na podstawie rozdzielnika, ustanowionego w swoim czasie na konferencji w Spa. Wzajemnie za to Ameryka miałaby poczynić daleko idące zasadnicze ustępstwa w zakresie długów wojennych.

### O stosunkach amerykańsko-japońskich

#### ZNAMienne PRZEMÓWIENIE Japońskiego MEŻA STANU

PARYŻ (PAT). Donoszą z Tokio: Ambasador Stanów Zjednoczonych wziął udział wraz z żoną i córką w powitalnym bankiecie, wydanym na jego cześć przez towarzystwo japońsko-amerykańskie. Na bankiecie obecni byli: książę Tokugawa, premier Salto, wicehr. Ishii, b. ambasador japoński w Waszyngtonie, oraz szereg innych osobistości.

Słowa powitalne wygłosił wicehr. Ishii, mówiąc m. in.: Na całym świecie rozpowszechniane są pogłoski o możliwości zbrojnego konfliktu między Stanami Zjedn. i Japonią. Aczkolwiek wszystkie rozsądne żywioły obu krajów odrzucają to przypuszczenie, jako absurdalne, mimo to niezyczliwa propaganda pracuje nieustannie, ażeby ją zaszczerpić w umysłach szerszych warstw społecznych. Zdaniem mówcy, konflikt byłby możliwy jedynie w 2 okolicznościach i to zresztą prawie nieprawdopodobnych: 1) Gdyby Japonia była do tego stopnia szalona, aby się wtrącać niesłusznie do „półkuli zachodniej” (hemisphère ouest) w tym wypadku wojna byłaby nieuniknio-

na; lecz rząd i naród japoński, interesując się wyłącznie swymi sprawami, zdecydowane są nie czynić nic po tamtej stronie Pacyfiku, co by mogło wzbudzić chociażby cień podejrzenia; 2) Gdyby Stany Zjednoczone próbowały opanować kontynent azjatycki i przeszkodzić pokojowej i naturalnej ekspansji Japonii w tej części świata, wówczas wytworzyłaby się bardzo poważna sytuacja. Hr. Ishii jest jednak bezwzględnie przekonany, że stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Dalekiego Wschodu sprowadza się jedynie do utrzymania pokoju i poszanowania podpisanych przez siebie traktatów. W ten sposób możliwość interwencji amerykańskiej, co do której uczyniono była wzmianka wyżej, jest również nieprawdopodobna, jak wtrącanie się Japonii do „półkuli zachodniej.”

Ambasador Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi swej podkreślił, że wypadki ostatnich lat zrodziły wśród narodu amerykańskiego chęć faktycznego skonsolidowania struktury pokoju międzynarodowego.

### Skutki zniesienia zakazu szturmówek

ESSEN (PAT). W ostatnich dniach wydarzyły się poważne starcia między umundurowanymi hitlerowcami i komunistami. Prowokacyjne zachowanie się oddziałów hitlerowskich wytworzyło tu sytuację, która nie wiele różni się od wojny domowej. Prawie co chwilę dochodzi w Zagłębiu Ruhry do większych lub mniejszych potyczek, w których stale kilka osób odnosi ciężkie rany, nie brak również zabitych. Wiadomości o tych walkach, podawane przez prasę, brzmią jak komunikaty z placu boju. Rejestr starć na terenie zachodnim Niemiec przedstawia się następująco:

W Kolonii umundurowani hitlerowcy i członkowie Stahlhelmu usiłowali urządzić pochód, któ-

remu sprzeciwiła się policja. Podczas starcia czterech policjantów zostało ciężko rannych. Policja obsadziła t. zw. brunatny dom i nie przepuszcza do niego hitlerowców.

W Gelsenkirchen podczas strzelaniny między komunistami a hitlerowcami 6 osób odniosło ciężkie rany.

Podczas walk ulicznych w Bottrop 4 osoby zostały ranne, w Duisburgu 2. Poza tym w innych miejscowościach Zagłębia zostało rannych 30 osób. W Hagen (Westf.) podczas starcia hitlerowców z komunistami ranniono 40 osób, wśród nich 5 ciężko, w Wuppertal (Nadrenja) 3 osoby są ciężko ranne, 1 zabita.

### RZĄD POLSKI IGNORUJE WIZYTĘ GDAŃSKĄ

W związku z mającą nastąpić wizytą niemieckich statków wojennych w Gdańsku, dowiadujemy się, że rząd polski stoi na stanowisku, że chwila obecna dla tej wizyty nie jest odpowiednia. Zważywszy, że powołane czynniki nie zrozumiały ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem, jakie zawiera tego rodzaju demonstracja wojenna, rząd polski za tego rodzaju manifestację nie bierze żadnej odpowiedzialności. Przedstawiciele rządu polskiego nie będą też obecni na przylęciach, organizowanych na cześć dowództwa eskadry niemieckiej, jak również nie wezmą udziału w powitaniu statków niemieckich.

### HITLEROWCY OSTRZELIWUJĄ POCIĄG POLSKI W GDAŃSKU

Z Gdańska donoszą, że wczoraj wydarzył się na gdańskim dworcu głównym poważny incydent, który wymownie świadczy o braku bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta, oraz o uprawianych prowokacjach ze strony hitlerowców.

Przebieg tego incydentu był następujący: w chwili, gdy o godz. 22 m. 9 pociąg osobowy wyruszył z dworca gdańskiego w kierunku Tczewa, z grupy kilkunastu osób, wśród których było kilku hitlerowców w mundurach, padły do oświetlonego przedziału jednego z wagonów 3 strzały. W przedziale tym znajdowało się 6 marynarzy polskich w mundurach polskiej marynarki wojennej. 2 kule trafiły w okno przedziału, jedna utknęła w ramie okna.

Drugi incydent wydarzył się o godz. 11 m. 16 wieczorem w momencie odejścia pociągu pospiesznego Gdynia—Warszawa. Grupa umundurowanych hitlerowców, znajdujących się przy ul. Neugarten, wznosiła głośne okrzyki przeciw Polakom i Polsce.

### DEKRETY DOTYCZĄCE ROLNICTWA

Dowiadujemy się, że w myśl uchwał powziętych przez konferencję rolniczą, która odbyła się w dniach 10 i 11 czerwca r. b. w ministerjum Rolnictwa, czynniki rządowe opracowują obecnie projekty ustaw o segregacji długów hipotecznych w rolnictwie, o nadzorach sądowych w rolnictwie, oraz o walce z lichwą na wsi. Wszystkie te projekty ukazać się mają w drodze rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca.

### WALNE ZEBRANIE POMORSKIEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN

TORUŃ (PAT). Wczoraj odbyło się 65-te doroczne walne zebranie pomorskiego Związku Ziemi. Na obrady przybył b. minister Rolnictwa p. Janta-Pończyński, b. prezes pomorskiego Związku Ziemi. W obradach uczestniczył również wojewoda pomorski Kirtiklis. Zebrani uchwalili rezolucję w sprawie konieczności utrzymania Związku Ziemi i rady naczelnej organizacji ziemiańskiej, przyczem omawiano sprawy organizacyjne Związku. Na zebraniu dokonano wyborów członków nowego zarządu.

### PRZYMUSOWE LĄDOWANIE

Z Włodzimierza Wołyńskiego donoszą, że wczoraj około godz. 8.30 wieczorem na terenie powiatu włodzimierskiego pod folwarkiem Nowosiółki, wylądowały dwa samoloty jugosłowiańskie, lecące z Warszawy do Lwowa. Samoloty te brały udział w międzynarodowym meetingu lotniczym, który odbył się ostatnio w Warszawie. Przyczyną lądowania była konieczność przerwania lotu wskutek panujących ciemności. Lotnicy wyszli bez awantury. Aparaty doznały lekkich uszkodzeń.

### O WSPÓŁPRACĘ GOSPODARCZĄ FRANCUSKO-NIEMIECKĄ

PARYŻ (PAT). Z Lozanny donoszą: Minister Gospodarki Narodowej, Warmbold rewizytował francuskiego ministra Handlu Duranda. Oba ministrowie zastanawiali się nad nowymi możliwościami współpracy gospodarczej między Francją a Niemcami, wychodząc z założenia, że gdyby na tym terenie osiągnięto rezultaty, to zagadnienia odszkodowań utraciłyby wiele ze swej ostrości.

### ODROCZENIE WYBORÓW PREMIERA

BERLIN (PAT). Zapowiedziany na dziś wybór premiera pruskiego został odroczony, na

wniosek narodowych socjalistów, do czasu po wyborach do Reichstagu. Frakcja centrowa przyjęła odnośny wniosek narodowych socjalistów w sejmie pruskim.

### CZY AUSTRIA DOSTANIE POŻYCZKĘ

WIEDEŃ (PAT). Doniesienia prasy tutajszej z Lozanny o szansach kredytu dla Austrii brzmią niepomyślnie.

„Neue Freie Presse” donosi, że Austriacki Bank Narodowy poczynił już przygotowania dla przeprowadzenia moratorium transferowego. Wczoraj już Bank Narodowy odłożył przekazywanie sum zagranicę. Oświadczone stronom, że decyzja w sprawie przekazywania nastąpi w czwartek 23 b. m.



## ROSYJSKIE OBLCICZE NIEMIEC

Rosyjskie oblicze Prus i późniejszych Niemiec hohenzollernowskich aż zbyt dobrze znane jest Polsce od przeszło dwóch wieków. Przez dwa przeszło wieki idzie jedna nieprzerwana linia zgodnego prusko-rosyjskiego współdziałania w dziedzinie tak zwanej przez niemieckich historyków i polityków wielkiej, czyli ogólnoeuropejskiej polityki. I wiemy w Polsce aż zbyt dobrze, że z tej zrazu tajnej i kreciej, później jawnej roboty zrodziła się wielkomocarstwa potęga pruska, co urosła na niewoli polskiej, a także zbudowana była pięćdziesięcioletnia hegemonia Niemiec cesarskich w Europie.

Po ostatecznym załamaniu się „planu Schlieffena”, wojny na dwa fronty, tego najpiękniejszego kwiatu pruskiej wobec Austrii „Nibelungen-treue”, która sojuszniczkę wydała na łup Rosji, by nie poruszać sprawy polskiej, był, jak wiadomo, „plan generała Hoffmana”. Jego kolizja z komendą wojsk bolszewickich, którym oddawał przy ewakuacji Ober-Ostu opuszczane przez wojska niemieckie placówki, stała się początkiem wojny polsko-rosyjskiej 1919/20 r.; najazd bolszewicki miał, według tego planu, znów przywalić wieko trumny, z której dopiero podnosiła się żywcem pogrzebana Polska. Republikański rząd berliński, nacjonalści, socjaliści i komuniści w Niemczech i w Gdańsku, pomagali w urzeczywistnianiu tego spisku na życie Polski i przeciw bezpieczeństwu ładu społecznego w Europie przez zamknięcie kanału kilońskiego i portu gdańskiego dla okrętów amunicyjnych, podających do nas z Zachodu. Od tego spisku junkrów i militarystów pruskich, udaremnionego dzięki zwycięstwom polskim nad Wisłą i Niemnem, dzięki tej przez lorda D'Abernona w jej wszechświatowym znaczeniu wydatnionej „osiemnastej rozstrzygającej bitwie świata”, przedzie się znów dalej nieprzerwane pasmo wojskowych i politycznych knoń i wspólnych poczynąń Berlina i Moskwy. Poza maską „dobrych Europejczyków” Wirthów, Rathenauów, Stresemannów, Brüningów kryje się, jak za najlepszych czasów Fryderyków małych, czy Wielkich, Bismarcków starych, czy „nowych” wlecz nie to samo oblicze Prus-Niemiec.

A kryje się nawet bez zbyt skrupulatnego zachowywania tajemniczości. W książce p. t. „Rosyjskie oblicze Niemiec” (*The Russian Face of Germany, London, Wishart and Co.*), którą w zeszłym tygodniu wydał angielski publicysta p. Cecil F. Melville, niema ani jednego szczegółu, do którego piszący te słowa nie mógłby przedłożyć materiału dowodowego z własnego dziennikarskiego archiwum. Rozprawy Reichstagu i jego komisji, artykuły republikańskiej prasy niemieckiej, memorjały pacyfistów niemieckich, rewelacje pism francuskich, amerykańskich, angielskich, nawet tak germanofilskiego „Manchester Guardian”, sprawy karne o tak zwane mordy kapturowe (Fememorde) i tak zwaną zdradę kraju (o ile te ostatnie odbywały się przy drzwiach otwartych), prowadzone przed niemieckimi trybunałami, składają się na zupełnie wystarczające dossier. Niema tu już właściwie rzeczy sekretnych. I nie może być inaczej. Bo już od r. 1921 nieustająca współpraca pp. von Seecka, d-ra Gesslera, generałów: Grönera, Heye, Hammersteina, Schleicherów z pp. Trockim, Woroszyłowem i innymi czerwonymi głowami bolszewickiego militarysty, poczęła wymagać tak wielkiego i coraz większego ruchu osób, materiału i... kapitałów, że bylejakie przypadek musiał odsłonić rąbek tajemnicy. Przypadek mógł być nawet... rozmyślny, jak n. p. niby wyspienie się skrzyń z rak robotników, zaintrygowanych tajemniczością wyładowywania kilku okrętów w Szczecinie, „przypadek”, który zdekonspirował istnienie w Rosji całego szeregu fabryk, pobudowanych za pieniądze niemieckie przez Niemców i prowadzonych przez techników niemieckich, gdzie wyrabia się setki tysięcy granatów dla „rozbrojonej” Rzeszy.

Wszystkie te sprawy i sprawki niemiecko-sowieckiego spisku przeciw Traktatowi Wersalskiemu, bezpieczeństwu i pokojowi świata, p. Cecil F. Melville przedstawił zwięźle i przejrzysto w niedużej swej książce. I wystarczyłoby może przy jej ukazaniu się na półkach księgarskich wspomnieć, że wychodzi ona bardzo w porę. Bo w czasie, kiedy delegaci niemieccy na konferencji rozbrojeniowej w Genewie tak biadają nad brakiem poczucia bezpieczeństwa w bezbronnej... Rzeszy, a delegaci sowieccy domagają się... stu-procentowego rozbrojenia. Do tego w czasie, kiedy inna konferencja w Lozannie głowi się nad niewypłacalnością tejże samej Rzeszy, która sporą część pożyczonych na postawienie na nogi jej zniszczonej nby przez wojnę i inflację gospodarki zużyła na stawianie na nogi w Rosji swego przemysłu wojennego, nby zupełnie zduszonego

przez zakazy Traktatu. Na stawianie w skali kolosu rosyjskiego, z tym wynikiem, że do swego już i tak olbrzymiego *potentiel de guerre* w domu mają jeszcze drugi *potentiel* w niemniej olbrzymiej przybudówce rosyjskiej, a do tego jeszcze pewność, że gdyby kiedyś naprawdę doszło do próby wcielenia najśmielszych marzeń tej spółki wbrew naturze czerwonych carów Moskwy z białoczarnymi panami Berlina, to już rosyjski „walec parowy” nie utknie z braku należytego zaopatrzenia we wszelki rynsztunek wojenny, jak to się stało za białego cara.

Ale w książce, napisanej przez p. Melville'a, szczególnie uderzają dwie rzeczy, wymagające uwagi i zastanowienia się nad zaradczymi sposobami u tych, których to obchodzi, bo są za nie odpowiedzialni. Jedna — to stosunek prasy angielskiej i amerykańskiej do tych tak licznych dowodów namacalnego spisku prusko-sowieckiego; druga — to stosunek rządów zachodnich, a przede wszystkim angielskiego do konspiracji, o której naturalnie wiedzą doskonale wszystkie sztaby główne i politycy na świecie.

P. Melville, który od r. 1927 był specjalnym korespondentem różnych dzienników angielskich na kontynencie i sam o konspiracji „nowych” Niemiec z „nową” Rosją w nich ogłaszał sprawozdania, przyznaje z uznania godną szczerością, że dla niego były to zrazu poprostu „stories” — używa nawet tego wyrazu reporterskiego — takie sobie powiastki, które odłam krakowski naszego dziennikarstwa nazywa „michałkami”. Taki „michałek”. Jeśli ma dobre „nogi” (zakończenie) i dobrą „głowę” (tytuł), ubawi na chwilę czytelnika śmiechem albo gesią skórka, a potem... nic. Dopiero po dłuższym czasie p. Melville odkrył, że ten niemiecko-rosyjski „michałek” jednak wart głębszego zastanowienia się. Stąd kilka artykułów p. Melville'a w poważnych miesięcznikach, a obecnie ujęcie całości w tej książce. Ale wielka codzienna prasa angielska i amerykańska stanowczo zbyt jest skłonna do dalszego traktowania tych rzeczy jako „stories”, nie wiążąc ich sta-

le i należycie z zagadnieniem właściwym, którym jest związek nierozzerwalny z bezpieczeństwem narodów, stale zagrożonym, dopóki w Niemczech rządzi ministerjum Reichswehry i przygotowuje przyszłość Europy pospołu z Sowietami.

Zaś zagraniczna polityka angielska prawie bezpośrednio po zwycięstwie wróciła do tradycyjnej swej od prawie trzech wieków rutyny. Po-dejrzewając, że Francja będzie tem mocarstwem, które, jak Niemcy przedwojenne, zaciąży na równowadze europejskiej i mogłoby na szwank wystawić interes angielski w utrzymaniu tej równowagi, znów, jak za Fryderyka Wielkiego i obu Napoleonów, pragnie Prusom-Niemcom oddać zadanie ciężarka wyrównawczego. Niepomna na to, jakich doznała doświadczeń, kiedy waga ciężarka urosła nadmiernie, nie chce też widzieć, że siła dynamiczna militarysty pruskiego, bynajmniej nie złamana, na szalach systemu europejskiego bezustannie będzie wywoływać wstrząsy, jak długo brak spójności i ciągłości w angielsko-francuskiej polityce stwarza możliwości odwetu, chociażby mgliste i dalekie, chociażby w sojuszu z bolszewizmem, z którym nie wie, jak sobie da radę po ewentualnym wspólnym zwycięstwie. Bo jak słusznie zastosowane jest w tej książce przysłowie angielskie — rządząca klika generałów i junkrów niemieckich wmawia sobie, że potrafi grać w karty z diabłem i... wygrać. Kiedy polityka angielska zrozumie, że spisek prusko-sowiecki dla Anglii jest grą niemniej niebezpieczną, jak dla samych Niemiec? Toteż w Anglii głośnym echem powinnyby rozbrzmieć końcowe słowo przestrogi w tej książce:

„Lepiej otwarcie przyznać, że Niemcy są groźnym narodem i zamiast głowę chować w piasku i udawać przed samym sobą, że tak nie jest, szukać dróg i sposobów, by niemieckie zalety siły i woli zaprząć do pracy dokoła wspólnego dobra Europy. Inaczej strasznym może być przebudzenie. Niemcy mogą albo stać się dobrym współpracownikiem, albo znów przerzucić się w zwierza drapieżnego. Jeśli zaś mają stać się dobrym współpracownikiem, tedy pierwszym ich czynem dobrej wiary winno być usunięcie ich tajemnego sojuszu z Rosją czerwoną”.

M. Goryński

## Na widowni

### WYSOKIE ODZNACZENIE

#### MIN. L. JANTA-POLCZYŃSKIEGO

B. minister Rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński, został odznaczony wielką wstęgą Krzyża zasługi Królestwa Węgierskiego.

### WICE-MINISTER BECK W BELWEDERZE

Wczoraj wieczorem p. Marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z wice-ministrem Spraw Zagranicznych p. Beckiem.

### PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Wice-minister Beck przyjął wczoraj nuncjusza papieskiego Mgr. Marmaggięgo, posła Szwecji de Heningsa i posła Finlandji dr. Idmana.

### WYJAZD WICE-MINISTRA KOCA

Onegdaj wice-minister Skarbu, p. Koc, wyjechał do Lozanny, nie zaś do Paryża, jak wczoraj donieśliśmy.

### ZEBRANIE LIKWIDACYJNE LEWIATANA

Dn. 24 b. m., odbędzie się posiedzenie likwidacyjne Centr. Zw. Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, jako ostateczny etap reorganizacji centralnych władz naszego przemysłu.

### ZAPRZECZENIE

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość Ullstein Nachrichten Dienst, jakoby Polska na życzenie rumuńskich kół wojskowych miała wysłać do Rumunii polską misję wojskową dla uzgodnienia organizacji armji rumuńskiej z armją Polską, jest całkowicie nieprawdziwa.

## Gdańsk pod znakiem Hitlera

(Korespondencja własna „Dnia Polskiego”)

Gdańsk, 21 czerwca

Od dłuższego już czasu niepodobna, pisząc o Gdańsku, nie odmieniać na wszelkie sposoby słowa „hitlerowiec”. Bo też życie publiczne w Wolnem Mieście przytłoczone jest wprost ciężką swastyką hitlerowską, której znaki zresztą częściej spotyka się na ulicach, niż oficjalne gdańskie.

Pod znakiem hitlerowców pozostawała też wczorajsza dyskusja w sejmie gdańskim. Po wyborze posła centrowego Patrykusa na miejsce zmarłego wiceprezydenta s. p. Gajkowskiego i po uchwaleniu w drugim czytaniu projektu ustawy o przedłużeniu rozszerzonych pełnomocnictw dla senatu, Sejm zajął się sprawą interpelacji socjalistycznej, dotyczącej pozwolenia na broń, które wydawane są ostatnio przez senat w niepokojącej ilości, oczywiście w większości członkom bojówek hitlerowskich. Metne wyjaśnienia przedstawicieli senatu nie uspokoiły opozycji, która w dalszym ciągu domaga się kategorycznego wydawania pozwoleń na broń, wobec coraz częstszych a zawsze bezkarnych mordów, dokonywanych przez hitlerowców, posiadających nie tylko broń, ale i pozwolenie na nią.

Mówcy opozycyjni szczególnie podkreślali przytem, że szereg obcokrajowców, zajmujących się agitacją na rzecz hitlerowców, posiada pozwolenia na broń, wymieniając dla przykładu nazwisko posła do Reichstagu Forstera, który jest przywódcą gdańskich hitlerowców. Wywołało to oburzenie na ławach hitlerowskich. Poseł Greiser

zawołał: „Forster dla was jest obcokrajowcem? Zapamiętamy to sobie i przypomnimy, jak przyjedzie tu flota niemiecka”.

Wizyta floty niemieckiej przerodziła się niestety w wielką manifestację przeciwko Polsce i traktatom, które Gdańsk oddzieliły od starego Vaterlandu. Do tego rodzaju demonstracji nie brak zresztą Gdańszczanom okazji, które z reguły są skwapliwie wykorzystywane.

W ubiegłą niedzielę wieczorem Gdańsk był widownią nowej antypolskiej demonstracji nacjonalistów niemieckich. Hitlerowcy urządzili pochód, który przeszedł ulicami miasta z okrzykami „precz z Polską” i t. p. Pochód liczył około 10 tysięcy osób, przeważnie umundurowane oddziały hitlerowców.

Rozbestwienie i samowola hitlerowców nie pominięła nawet gdańskich szkół średnich. Hitlerowcy szczególnie „opieką” otaczają młodzież szkolną, widząc w niej najlepszy element do kadr swoich oddziałów szturmowych. Akcja hitlerowska na terenie szkolnym w wielu wypadkach prowadzona jest przez samych nauczycieli. Doszło już nawet do tego, że w szeregu szkół gdańskich uczniowie wyższych klas przychodzą na lekcje w mundurach, a wchodzących do klasy profesorów witają okrzykiem: „Heil Hitler”.

W sobotę w senackim gimnazjum we Wrzeszczu „Conradinum” zdarzył się wypadek, świadczący wymownie o rozbestwieniu młodzieży szkolnej, pozostającej pod



wpływami hitlerowców. Kilku uczniów śpawało swego koleżę z IV-ej klasy, Żyda Goldberga i zawiesiło go na linie pod sufitem w sali gimnastycznej. Kiedy przerażony chłopiec błagał, by go spuszczone na dół, zdzieleni młodzieńcy zaczęli naśmiewać się z jego strachu, wołając chórem: Żyd już wisi na szubienicy. Dopiero interwencja jednego z nauczycieli położyła kres tym niecznym igraszkom.

Na zakończenie jeden jeszcze obrazek, charakterystyczny dla mentalności dzisiejszych władców Gdańska.

Wczoraj wieczorem na przechodzących ulicą Langgasse trzech Polaków, którzy rozmawiali po polsku napadło kilku umundurowanych hitlerowców i pobito jednego z nich tak dotkliwie, że musiał udać się do lekarza. Policjant, który nadziedził w czasie zajścia, ograniczył się do stwierdzenia nazwiska jednego z hitlerowców, którego następnie uwolnił. Do jakiego stopnia awantury hitlerowskie obrzydliwej spokojnej ludności gdańskiej, świadczy fakt, że przechodnie, widząc zajście, głośno wyrażali swoje oburzenie, mówiąc: — „Tym opryszkom teraz wszystko wolno”.

Wasz.

„Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Lozanny, że odbyła się tam narada między ministrem Zaleskim a generalnym sekretarzem Ligi Narodów sir Erickiem Drummondem.

Przedmiotem narady była sprawa wizyty floty niemieckiej oraz kwestia planowanego przelotu Zeppelin nad Pomorzem. W związku z przyjazdem floty niemieckiej „Danziger Neueste Nachrichten” dowiadują się, że minister Papée odpowiedział na ostatnią notę senatu, iż nie otrzymał z Warszawy oficjalnego zawiadomienia o przyjeździe floty niemieckiej, wobec czego nie może brać udziału w omawianiu programu przybycia floty. W końcu pismo zaznacza ogólnie, że stanowisko Polski nie będzie miało żadnego wpływu na przebieg uroczystości powitania floty niemieckiej przez Gdańsk.

## GŁOSY I ODGŁOSY

### JAK MIESZKA MARSZAŁEK PILSUDSKI?

Szczegóły osobistego życia i otoczenia Marszałka Piłsudskiego są dziedziną mało znaną. Ciekawe refleksje, nasuwające się przy zwiedzaniu siedziby Marszałka Piłsudskiego w Druskiénikach, znajdujemy na łamach wileńskiego „Słowa”.

Oglądaliśmy willę na Pogance, gdzie mieszka Marszałek Piłsudski, gdy do Druskiénik przyjeżdża. Trzy pokoje, otoczone werandą. W jednym pokoju sypia Marszałek, w drugim przyjmuje gości, trzeci pokój służy dr. Woyczyńskiemu. Jada „dyktator” na werandzie. Nazywać ten domek „willą” — to okazywać mu uszanowanie nadmierne. Właściwie, niż willa, byłoby określenie „chałupka”. Trzy pokojeczki umeblowane tak skromnie, jak chyba tylko u urzędników najniższej kategorii można spotkać. Lampy elektryczne, powitykane do sufitu, robią wrażenie w tym otoczeniu czegoś luksusowego. Całość robi wrażenie poprostu ubogie.

Tutaj, w tej chałupie przyjmował Marszałek Oran-diego. Musiała temu Włochowi stanąć jednak w oczach przepyszna willa, będąca podmiejską rezydencją Mussoliniego.

Czy ta chałupa na Pogance jest „reprezentacyjną” czy nie? — Moim zdaniem tak. Stanowi ona reprezentację tego człowieka, który w historii Polski wyrósł ponad króla. Polacy mają zmysł do snobizmu rozwinięty w sposób niesłychany. Był urzędniczym, domaga się u nas samochodu, byle dygnitarzyk, żąda sum reprezentacyjnych — masy urzędnicze wymagają kąpieli morskich i tanich paszportów zagranicznych. Kto jak może, żąda pieniędzy podatkowych na pozłacanie swego osobistego splendoru.

Tymczasem oto Marszałek Piłsudski wydatki na swoją osobę sprowadza do minimum. O tem się nie pisało, tego się nie rozgłasza. Gdy jakieś kanale rozpisywały dwa lata temu sprawę Pikieliszek, Marszałek nie odezwał się ani jednym słowem tłumaczenia, zabronił konfiskować te gazety, które drukowały te oszczerstwa. Niedawno czytałem w „Naprzodzie” o „pałacu” w Pikieliszkach. Ludzie z pod Mejszagoły i Orłan wiedzą, że domek w Pikieliszkach jest niewiele wygodniejszy, niż wyżej opisana „willa”. Tak samo, nigdzie w żadnej prasie nie czytałem wyjaśnienia, że podróż do Kairu Marszałek odbył za pieniądze, które mu wpłynęły ze sprzedaży jego książek.

Nie byłoby nic dziwnego, żeby Marszałek zajmował w Druskiénikach jakiś pałacyk wygodnie urządzone. Przeciwnie, każdy uważałby to za rzecz naturalną, rozumiejącą się samo przez się, zwykłą. Ale w tej chałupie — niech durny prawdziwie wielkopolskiej, niech nauki dla stanu urzędniczego, dla całego społeczeństwa, dla nas wszystkich.

**Popieraj L. O. P. P.**

## KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

### Rokowania lozańskie i genewskie

Rozmowy prowadzone równocześnie względnie narzemian w Lozannie i Genewie zespiliły się właściwie w jedno wskutek uzależnienia przez Stany Zjednoczone pozytywnego stosunku do ewent. uchwał lozańskich w sprawie odszkodowań i długów wojennych od konkretnej realizacji rozbrojenia. W tej dziedzinie Prezydent Hoover udzielił miat telefonicznie p. Gibsonowi wiazących dyrektyw. Oczekiwana jest w związku z tem oficjalna nota amerykańska. Mimo nacisku Anglii, Francja nie godzi się na niżenie swego budżetu wojskowego powyżej 10%. Rokowania poufne w tym względzie zostały przeprowadzone pom. Herriotem i Paul Boncour'em z jednej a p. Gibsonem i Davilem z drugiej strony w Morges, stał się siedzibie Paderewskiego. Gibson nalegał na przeprowadzenie redukcji stanów liczebnych Francji o 100.000. Delegacja niemiecka w Lozannie, zamłst żądania rozbrojenia innych państw na wzór Niemiec, domag się obecnie raczej prawa swobody zbrojeń dla Niemiec na wzór innych państw. Wbrew plotkom rozmowy francusko-angielskie są nadal bardzo przyjazne.

Delegaci Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii i Belgii interweniowali solidarnie u p. Hendersona przeciw dalszemu odraczaniu obrad rozbrojeniowych, spowodowanemu pośpieszonymi rozmowami mocarstw. Związek pom. Lozanna

a Genewą podkreślił to przybycie amerykańskiej delegacji rozbrojeniowej do Lozanny dla rozmów z delegacją odszkodowawczo-dłużniczą angielską. Rokowania wiodą obecnie w stadium decydujące, budząc poważne zdenerwowanie wszędzie, gdzie obawiają się słusznie posunięć ryzykownych. Wrażenie na delegacjach wywołało polecenie ich pracy „opieka Bożej”, wypowiedziane przez Prezydenta Szwajcarii Motta, gorliwego katolika. Największe trudności sprawia rozbieżność pom. angielskim postulatami likwidacji odszkodowań a franc. żądaniem ponownego zbadania zdolności płatniczej Niemiec po złagodzeniu kryzysu, by uchronić się od uprzywilejowania przyszłej konkurencji gospodarczej Niemiec. W sprawie rozbrojenia możliwy jest podobno kompromis na lat kilka, po upływie których nowa konferencja miałaby zdecydować ostatecznie o rozbrojeniu.

Do Lozanny przybył kanclerz austriacki Dollfus i rozpoczął z przedstawicielami mocarstw rokowania w sprawie pożyczki L. N. dla Austrii.

Prezes unii paneuropejskiej hr. Coudenhove-Kalergi przesłał delegacjom mocarstw memoriał, proponujący rewizję traktatów w kierunku przywrócenia zasad, zawartych w 14 punktach Wilsona.

### Groźna sytuacja w Niemczech

#### TEROR I ZABÓJSTWA

Krwawe napady i walki uliczne, powtarzają się niemal codziennie w miastach i miasteczkach. Poszczególne organizacje ogłaszają listy „strat”, jak na wojnie. Również w stolicy nie udało się policji powstrzymać wczoraj hitlerowców i komunistów od strzelaniny i przelewu krwi. W szpitalach pełno jest ciężko rannych. Bojówki hitlerowskie ustawicznie prowokują policję, urządzając pochody wbrew zakazom. Policja jest przemęczona, „Stahlhelm” często współdziała z hitlerowcami. Najgorzej bezpieczeństwo uliczne przedstawia się w Niemczech Zachodnich. W Miłtwelcie hitlerowcy pobili studentów Polaków, obywateli niemieckich, za rozmawianie po polsku.

#### W SEJMIE PRUSKIM

Hece przeciwpolska znalazła nowy teren do popisu w sejmie pruskim z okazji uchwalenia przez komisję główną zakazu dopuszczenia robotników sezonowych z Polski. Hitlerowcy zażądali przejścia do porządku dziennego nad wyjaśnieniami rządu pruskiego, który wykazał, że dopuszczenia polskich robotników sezonowych w ilości 50.000, domagała się właśnie katarycznie junkrzy z za Łaby, m. in. wybitni politycy nacjonalistyczni.

Komuniści przy wyborze rządu poprzeć chcą kandydatury centrowo - socjalistyczne przeciw hitlerowcom. Wiek-

szość taka mogłaby również odrzucić zastosowanie się Prus do dekretu rządu Rzeszy, przywracającego swobodę bojówkom hitlerowskim. Rząd Rzeszy grozi podobno zamianowaniem w takim wypadku komisarza dla Prus.

Hitler na zebraniu w Weimarze zapowiedział gotowość do udziału w koalicyi po wyborach do Reichstagu. Zabronił on krytykowania rządu von Papena, choć rząd ten, a właściwie gen. von Schleicher, niedwuznacznie dąży do podporządkowania sobie bojówek hitlerowskich drogą zastrzeżonej kontroli nad niemi tak, jak i nad innymi organizacjami polityczno - wojskowymi. W tem tkwi możliwość konfliktu.

#### SPÓR RZESZY Z PAŃSTWAMI POŁUDNIOWEMI

Dziś odbywa się w Berlinie konferencja ministrów spraw wewn. państw Rzeszy pod przew. hr. von Gayla. Udział bierze premier bawarski Held. Podobno von Gayl grozi represjami w razie odrzucenia przez rządy krajowe dekretów Rzeszy, m. in. w sprawie bojówek hitlerowskich. Prasa hitlerowska wytyka hr. von Gaylowi słabość względem „prowokacji moskiewskich” (demonstracji komunistycznych), z którymi hitlerowcy sami muszą się rozprawić.

Rząd zamierza przyjąć z pomocą ciężkiemu przemysłowi przez przejęcie zagrożonych bankructwem przedsiębiorstw.

#### FRANCJA

PRZYBYŁ GUBERNATOR RZYMU DO PARYŻA w celu oddania wizyty, którą mu złożył w Rzymie prezydent Rady miejskiej Paryża.

#### IRLANDJA

DE VALERA GODZI SIĘ NA ROZJEMSTWO w sporze z Anglią o spłaty odszkodowawcze, jednak nie na zasadzie obowiązującego rozjemstwa Imperjum Brytyjskiego. Odrzuca on kompromis w sprawie przysięgi. Sprawa udziału Irlandii w konferencji Imperjum Brytyjskiego i dalszej doń przynależności ma być zdecydowana później. Sejm odrzucił do czasu po Kongresie Eucharystycznym. Tym zmusił właścicieli hoteli, którzy wywiesili z okazji kongresu m. in. flagi brytyjskie, do ich zdjęć.

#### BELGJA

NOWA USTAWA JEZYKOWA przyjęta została przez senat. Wniosek o zachowanie dwujęzyczności w administracji centralnej odrzucono. Obowiązuje ona obecnie jedynie w Brukseli.

#### ŁOTWA

WOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU, uchwalono większością 43 głosów przeciwko 41. Premier Skutenieks w związku z wyrażeniem votum nieufności kierownikowi ministerjum skarbu, którym jest osobiście, chciał ustąpić.

SEJM RATYFIKOWAŁ JEDNOGŁOSNIE ŁOTEWSKO-SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI oraz konwencję koncyliacyjną do tego paktu, nie czekając na ratyfikację analogicznych paktów przez pozostałych europejskich sąsiadów Rosji.

#### FINLANDJA

NOWE ROZRUCHY LAPPWCÓW wydarzyły się w Mäntsälä, w czasie śledztwa przeciw antysocjalistycznym terrorystom. Posiłki policyjne opanowały sytuację.

#### RUMUNJA

PRZECIW PAKTOWI O NIEAGRESJI Z SOWIETAMI wystąpiła prasa zdecydowanie. Nowy rząd uzależnia je-

go podpisanie od uznania przez Sowiety praw Rumunii do Besarabii.

NOWY DORADCA FRANCUSKI Banku Rumuńskiego przybędzie wkrótce. Wyjaśni się wtedy sprawa ewent. wypłacenia Rumunii przez banki francuskie 700 milj. lei na inwestycje i przyznanej już uprzednio pożyczki.

PARTJA HITLEROWSKA została założona przez Niemców Czerniowieckich. Weźmie ona udział w wyborach parlamentarnych.

OLBRZYMIA KONSPIRACJA WYWROTOWA została wykryta. Aresztowano wielu żydów i Niemców, komunistów.

#### WĘGRY

PRZESILENIE W ŁONIE WIEKŠOŠCI RZĄDOWEJ wzmagają się. Premier i min. skarbu grożą ustąpieniem, nie godząc się na zachwianie budżetu przez subsydia dla rolnictwa. Kupcy i rzemieślnicy urządzili godzinny strajk demonstracyjny przeciw wysokim podatkom, ubezpieczeniom i — kartelom.

#### STANY ZJEDNOCZONE

WOBEK GROŻBY ZAMACHU NA BIAŁY DOM policja otoczyła siedzibę Prezydenta, bacznie pilnując, a nawet rewidując wszystkich doń przybywających. O istnieniu planu zamachu zawiadomiła Waszyngton policja nowojorska.

POGRZEB ADMIRALA BENSONA, b. naczelnego wodza floty amerykańskiej, narodowej mężów katolickich b. prezesa rady odbył się niezmiernie uroczysto. Arcybiskup Baltimore wygłosił przemówienie nad grobem zmarłego.

#### CHILE

INTERWENCJA STANÓW ZJEDN. I ANGLII nastąpiła u rządu w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom tych mocarstw. Rząd zaprosił 4 ekonomistów europejskich do objęcia stanowisk doradczych w dziedzinie polityki socjalnej nowego rządu, który powoli opanowuje sytuację.



## Walne Zebranie Federacji Spełnienia Votum Narodowego

W dniu 16 czerwca r. b. w „Dome Katolickim” im. ks. Kardynała Kakowskiego, przy ul. Chłodnej 9 w Warszawie, odbyło się walne zebranie członków Federacji Spełnienia Votum Narodowego, Instytucji powołanej do propagowania i pomocy w realizowaniu wielkiego ślubu narodowego, złożonego w pamiętnych dniach Konstytucji Trzecimajowej.

W imieniu nieobecnych ks. Kardynała Kakowskiego zebranie zajął ks. prałat dr. A. Pajęcki, wice-prezes Federacji, podkreślając duże wysiłki Zarządu Federacji, a zwłaszcza jej prezesa, p. Fr. Karpińskiego, około realizacji Votum Narodowego, poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania p. P. Drzewieckiego, b. prezydenta m. st. Warszawy a do prezydium pp. wice-ministra Spr. Wojsk. gen. D. Konarskiego i gen. H. Olszewskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, ks. dr. Lewandowicz, sekretarz generalny Federacji,

złożył sprawozdanie z działalności Federacji, obrazując propagandę idei spełnienia ślubu narodowego, wzrost liczby członków w roku sprawozdawczym oraz kontakt z prasą i władzami państwowymi. Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik Federacji p. E. Rauer. W imieniu Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie przewodniczący jej p. gen. B. Olszewski, proponując uchwalenie absolutorium Zarządowi. W dyskusji na sprawozdaniach zabrał głos p. prezes Ign. Ballński, dziękując Zarządowi za jego pracę w tak ciężkich warunkach ekonomicznych, zwrócił przytem uwagę na konieczność popierania tych poczynań w kierunku jaknajrychlejszego spełnienia ślubu narodowego.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów członków Zarządu, w skład którego weszli: ks. prałat dr. A. Pajęcki, dyr. J. Jurczyk, prof. dr. Batowski, prezes Ign. Ballński, Kazimierzowa Maria hr. Sobańska, zast. Józefowa Helena hr. Potocka.

## Budowa pomnika Polakom poległym we Francji

Komitet Budowy Pomnika Polakom poległym we Francji w latach 1914 — 1918, zawiązany pod protektorem honorowym Prezydenta Rzpltej oraz Marsz. J. Piłsudskiego, nadesłał nam odezwę, w której nawołuje do złożenia hołdu Polakom, poległym we Francji w latach 1914—1918, którzy na froncie zachodnim walczyli przeciw wrogom niepodległości Polski. W myśl tej idei Komitet Budowy Pomnika Polakom poległym we Francji, apeluje do ofiarności społeczeństwa polskiego i wzywa do ześrodkowania sił w celu zbudowania pomnika godnego tych, którzy własnym życiem okupili zwycięstwo oraz w celu ufundowania jednego wspólnego cmentarza dla Polaków poległych we Francji.

Ponadto Komitet stwierdza m. in. w swojej odezwie, że sprawa utworzenia cmentarza żołnierzy polskich we Francji została zapoczątkowana w r. 1922-gim przez ówczesnego ministra wojny, gen. Sosnkowskiego i uzgodniona z ministrem wojny we Francji, p. Maginot; że Komitet został zawiązany w Paryżu w r. 1931, pod honorowym protektorem Prezydenta Rzpltej oraz Marszałka Piłsudskiego, a pod przewodnictwem ambasadora Rzpltej Alfreda

Chłapowskiego; że Komitet w r. 1931 powierzył budowę pomnika artyście rzeźbiarzowi, Stanisławowi Ostrowskiemu.

Komitet Budowy Pomnika Polakom Poległym we Francji:

Prezes Komitetu w Paryżu: Alfred Chłapowski, Ambasador Rzpltej. Członkowie: płk. dypl. Bleszyński, J. Delinikałtys, dr. L. Hufnagel, Kucharski-Korab, mjr. dypl. Łubieński, K. Poznański, K. Smogorzewski, Sekretarz Komitetu Paryskiego: J. Bociański. Prezes Komitetu w Warszawie: gen. E. Knoll. Członkowie: płk. Abczyński, płk. dypl. B. Chłusewicz, W. Gasiorowski, gen. dr. R. Górecki, mjr. dypl. J. Kozierowski, płk. dypl. W. Piekarski, W. Szaniawski. Sekretarz Komitetu Warszawskiego: J. Dereziński.

Adres Komitetu we Francji: 8, Ave. Montaigne, Paris (VIII) France. Adres Komitetu w Warszawie: M. S. Wojsk. Nowowiejska 3/5 Warszawa. Wszelkie dary wpłacać należy: w Polsce: na rachunek Nr. 25.500 we wszystkich filjach P. K. O. we Francji: na rachunek Nr. 11 w Banku PKO, 187, rue de Courcelles, Paris XVII, France.

## Na ukończenie, ale... od Was zależy ukończenie

Ślubowany przed 10 laty Pomnik Wdzięczności Narodu wobec Boga za odzyskaną wolność właściwie już stał. Masyw łuku, projektu architekta Lucjana Michałowskiego, od nieomal roku zdobi miejsce, na którym za czasów niemieckiego zaboru wznosił się w Poznaniu symbol niewoli i ucisku.

Stronę północną pomnika, zwróconą ku Teatrowi Wielkiemu, zdobią piękne rzeźby artystki Pałzderskiej, przedstawiające symbolicznie stany Polski, jej rycerstwo, dawne i ostatniej doby.

Jedynie front południowy wykazuje jeszcze przykrą pustkę, gdyż brak jeszcze przed łukiem zapowiadzianej postaci Chrystusa Pana.

Im wcześniej wpłyną środki na wykonanie postaci Chrystusa Pana, tym prędzej nastąpić będzie mogło poświęcenie pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa.

Nie skąpcie więc datków na ukończenie wielkiego dzieła. Tyle jest nas milionów! Niech każdy da, ile może, a pomnik stanie przed nami w całej swej okazałości.

Dzięki Waszym ofiarom stanął w obecnej szacie, od Was zależy, kiedy zostanie zupełnie ukończony.

Ofiary przyjmują administracje wszystkich pism polskich lub też nadsyłać je można wprost do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17, za blankietem P. K. O. na konto nr 207.470.

## Święto Morza

W dniu 24 lipca r. b. społeczeństwo polskie będzie obchodziło uroczystości w Gdyni „Święto Morza Polskiego”. Uroczystości te, która będzie wielką manifestacją ogólnonarodową i wyrazem solidarności opinii społeczeństwa polskiego, stojącego „frontem do morza”, organizuje Liga Morska i Kolonjalna.

W związku z tą uroczystością odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której przedstawiciele prasy zostali poinformowani o głównych punktach programu „Święta Morza”.

W godzinach rannych uroczyste nabożeństwo odprawi nad brzegiem morza ks. biskup Okoniewski, poczem odbędzie się uroczyste poświęcenie morza i floty polskiej. Dalszy ciąg programu przewiduje odczyt gen. Dreszera, prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oraz wielkie zgromadzenie pod gołębim niebem. Godziny popołudniowe będą przeznaczone na zwiedzenie portu gdyńskiego, przejażdżki statkami i zabawy.

By jak najszerszym rzeszom społeczeństwa udostępnić udział w tak wspaniałej uroczystości, Min. Komunikacji przyznało poważne ulgi kolejowe.

W konferencji z ramienia Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej wzięli udział: gen. St. Kwaśniewski, płk. S. Strzemieński, komandor Frankowski, dr. W. Rosiński i p. W. Czerwiński.

## MAKUCHY KRAJOWE I ZAGRANICZNE OTRĘBY pszenne i żytnie LUBIN siewny i dla ryb

NAJTANIEJ DOSTARCZA

## BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka

Warszawa, ul. Zgoda Nr. 1, telefon 701-37 i 731-62  
Magazyny w Warszawie ul. Tatarska Nr. 2, tel. II-02-63

Adres telegraficzny: Warszawa Barkrabar

4261

## WRAŻENIA Z WYCIECZKI DO RUMUNJI

Myśl tworzenia t. zw. porozumień prasowych pomiędzy Polską a jej bliźszymi i dalszymi sąsiadami, daje coraz więcej pożądaných wyników. Miejmy nadzieję, że z czasem ścieżki tych porozumień obejmie istotnie wszystkie wchodzące w rachubę państwa. W tym roku, dzięki istnieniu takiego porozumienia z Rumunią, mieliśmy sposobność odbycia nader udanej wycieczki do tego zaprzyjaźnionego państwa z okazji odbycia dorocznej konferencji tego porozumienia, odbywającego się kolejno w stolicach Polski i Rumunii. Wszyscy uczestnicy wycieczki zachowują zapewne najlepsze i najmielsze z niej wspomnienia.

Pierwsze wrażenie podróżnika, to imponujący rozmach, łańcuch zachodnio-europejski, dworców kolejowych z jednej, oraz „pruskie” pikolhauby żandarmerji i straży granicznej. Następne wrażenie to nadzwyczajna gościnność i uprzejmość gospodarzy oraz urok kawioru (względnie niedrogi), którym nas obficie częstują. Hotel z takim komfortem niema w Polsce. Mniej miłe „wrażenie”, to upały, zmuszające człowieka do wybitnie południowego, względnie wschodniego trybu życia.

Wycieczka nasza rozpoczęła się od udziału w uroczystościach w Rarańczy, gdzie odsłonięty pomnik ku czci poległych z II-ej brygady Legionów. Dzięki udziałowi licznych delegacji polskich w mundurach, było to prawdziwe bratanie broni polsko-rumunskiej. Rozrzewnienie kilkudziesięciu Polaków, mieszkających w Rarańczy, składka na rzecz miejscowej szkoły polskiej, msza św. w kościełku katolickim z udziałem licznych duchowieństwa katolickiego i metropolity prawosławnego, kazanie prosiące o zasługach Legionów i cnotach marszałka Piłsudskiego, samoloty „Lotu”, rzucające kwiaty na mogiły rozstrzelanych przez Austriaków halerczyków z tylniej straży — oto cała gama niezapomnianych wrażeń i wspomnień.

W Czerniowcach można się nadal wszędzie porozumiewać po polsku; o dobre zaś stosunki polsko-rumunskie dba niezmiennie czynne i zasłużone Towarzystwo Przyjaciół Polski. Językiem międzynarodowym pozostał tam język niemiecki.

W pięknym Bukareszcie, gdzie uderza sztyk i elegancja pań, nasz pobyt — poza samą konferencją, której wyniki znać już z depesz, — był jednym ciągiem przyjęć, urządzanych na naszą cześć. Podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Tilea, prezes syndykatu dziennikarzy p. Mavrodí, pp.: Filotti i Dragu z biura prasowego, oraz naczelni redaktorowie głównych dzienników bukareszteńskich, przesadzali się wzajemnie w okazywaniu nam gościnności. W ich towarzystwie zwiedziliśmy to oryginalne miasto oraz zabawiliśmy się w pierwszorzędnym stołecznym restauracjach i dancingach. Podziwialiśmy, mimo kryzysu, ruch budowlany, uderzał nas ciągły kontrast pomiędzy zachodem a wschodem, tak charakterystyczny dla wyglądu stolicy Rumunii; obszar jej równy jest prawie obszarowi Paryża. Rumun nie lubi bowiem domów czynszowych, starając się koniecznie o posiadanie własnej willej z ogródkiem. To też odległości są olbrzymie! Miasto wciąż się rozszerza; szerokie bulwary z wielkimi monumentalnymi budynkami zastępują coraz bardziej kręte uliczki i niskie domy starej dzielnicy. Fotografowano nas wszędzie, zwłaszcza nad grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyliśmy wieniec po wyjściu z wspaniałego muzeum wojska w przeszelnym parku Karola, urządzonym na dawnych moczarach. Nie darmo Rumun słyną z gościnności i szerokiego gestu. W niczem nie dano nam odczuć ciężkiej sytuacji finansowej państwa.

Punktem kulminacyjnym naszej wycieczki była niewątpliwie audjencja u króla Karola. Etykieta na dworze

rumuńskim jest niesłychanie prosta. Stary pałac królewski (obok którego kończy się właśnie budowa wspaniałej reprezentacyjnej rezydencji monarszej), przypomina raczej typowe domy rosyjskich gubernatorów, acz jest on wewnątrz bardzo ładnie urządzony. Adjudant w białym mundurze letnim wprowadził nas na piętro do okrągłej sali audjencjonalnej (z kopułą), do której po chwili wszedł król Karol II, w takim samym białym mundurze, poprzedzony okrzykiem adjutanta: „Jego królewska mość król”. Podał on kolejno rękę zebranym, poczem, — krótkiej rozmowie ze mną, jako przewodniczącym delegacji, na temat naszej konferencji, pożegnał się serdecznie i wyszedł. Zrobił on na nas wrażenie bardzo miłego, dobrego człowieka, oddanego całą duszą obowiązkom wobec swego państwa, bardzo demokratycznego w obyczaju i cokolwiek nieśmiałego wobec obcych. Wbrew opinjom jego wrogów, nie wydaje się on mieć skłonności autokratycznych. Jedynie chyba ambicję zabezpieczenia interesów kraju przed zgubnymi skutkami nierozdzielnie połączonych z ustrojem parlamentarnym walk partyjnych. Życie na obczyźnie, długie lata wygnania nauczyły go wiele. Król Karol II postawił sobie jako cel zapewnienie swojej ojczyźnie najlepszej przyszłości przez pokój wewnętrzny i zewnętrzny, przez współpracę wszystkich obywateli dobrej woli i współpracę międzynarodową. Oby ten marzycielski i sentymentalny monarcha nie znalazł zbyt wielu rozczarowań! Wbrew swoim zamiarom, został on wciągnięty w wir walk partyjno-politycznych, obarczany odpowiedzialnością za niepowodzenie rządów, obwiniony o rzady „kamarylli”. Nie znaczy to, by nie był on popularnym i nie miał za sobą większość obywateli. Nie znaczy to również, by wrogowie jego nie byli monarchistami! Niestety jednak mamy do czynienia z podziałem obywateli na zwolenników i przeciwników osoby panującego monarchy. Może on jednak bezwzględnie polegać na wierności swojej armji. Syn króla, „wielki wojewoda”



# Z życia prowincji

## Likwidacja strajku w Łodzi

W przemyśle włókienniczym wszystkie fabryki z wyjątkiem jednej, pracują normalnie.

Dowiadujemy się, że związki zawodowe są za zawieszeniem wszelkiej akcji strajkowej z powodu nieudanego strajku, który został wywołany z pominięciem związków. Większość delegatów fabrycznych oraz przywódcy związków są zdania, że akcję o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym, należy prowadzić polubownie z przemysłowcami.

Tak zw. komitet strajkowy, złożony z elementów skrajnie-lewicowych, już całkowicie prawie nie istnieje.

Również robotnicy sezonowi po konferencji z wiceprezydentem miasta Rapalskim, postanowili przystąpić do pracy. Większość robotników w ciągu dnia wczorajszego rozpoczęła już normalną pracę. Pozostali przystąpią do pracy prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Komisja międzyzwiązkowa postanowiła wyjechać do Warszawy, gdzie będzie interwenjować w sprawie kredytów na roboty sezonowe oraz w sprawie wstrzymania projektowanej przez rząd ustawy, która miała pozbawić robotników zapomóg z Funduszu Bezrobocia na wypadek utraty pracy. (K.)

## ŁÓDŹ

— Konferencja dla spraw finansowo-rolnych. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem woj. Jaszczolta odbyła się konferencja z kierownikami powiatowych biur dla spraw finansowo-rolnych. Na konferencji byli obecni naczelnik wydz. rolnictwa woj. łódzkiego Szostak, zastępca prezesa Izby Skarbowej Najder, kierownik wojewódzkiego biura dla spraw finansowo-rolnych Keller, dyr. wojewódzkiego T. O. i K. R. Kawczak. Omówiono szereg spraw, dotyczących podatków, ulg, pożyczek i t. p. (k.)

— Ofiara własnej nieostrożności. Uczeń VII oddziału szkoły powszechnej w Szczercowie, 16-letni Mieczysław Baryla, dn. 20 czerwca łowił ryby w rzece Widawie, w miejscowości Działki przy pomocy skonstruowanych przez siebie ręcznych granatów. Jeden z granatów podczas polowania wybuchł w ręku ucznia, rozszarpując go w kawałki.

## POZNAŃ

— Pożar w majątku Włockowice. W Włockowicach koło Dopiewa w majątku p. Brezy, zapaliło się w stodole siano, przyczem ogień w krótkim czasie objął całą stodołę. Spłonęło 30 wozów siana, 50 wozów słomy, lokomobila i wiele innych narzędzi rolniczych. Straty wynoszą około 90 tys. zł.

## KATOWICE

— Napad trzech uzbrojonych Niemców na strażników polskich. Przed wydziałem zamiejscowym karnym sądu okręgowego w Katowicach, toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Gacce, Bytomskiemu i Sanetrze, pochodzącym z Markowic (pow. raciborski). Wszyscy oskarżeni są obywatelami niemieckimi. Dnia 25 marca przekroczyli nielegalnie granicę polską z bronią w ręku na odcinku Adamowice — Nowa Wieś (Rybnik) i usiłovali dopuścić się zabójstwa na osobach dwóch polskich strażników granicznych. Sąd skazał każdego z nich na 2 lata i 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

— Dwa śmiertelne wypadki górnicze. Wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki górnicze mianowicie wczoraj rano a kopalni „Boer” nastąpiło oberwanie się węgla, skutkiem czego zasypany został wielkimi zwalami kamienia

robotnik Chwałczyk. Śmierć nastąpiła natychmiast. Drugi wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym na kopalni „Ferdynand”. Zwały węgla, obrywające się na filarze, zasypały 30-letniego górnika Franciszka Kwapika, który poniósł śmierć na miejscu.

## KRÓLEWSKA HUTA

— Nielegalny wiec komunistyczny. Komitet bezrobotnych zwołał wczoraj popołudniu wiec bezrobotnych w ogrodzie domu przy ul. Wolności w Król. Hucie pod kierownictwem elementów komunistycznych. Policja nie zezwoliła na urządzenie wiecu, mimo to o wyznaczonej godzinie zebrał się tłum, liczący kilkaset osób. Skonsynowana policja nie dopuściła do jakichkolwiek awantur. Zatrzymano 23 osoby, z których większa część po przesłuchaniu wolniono. Kilku znanych działaczy komunistycznych przekazano władom sądowym.

## ZALESZCZYKI

— Wielkie zawody konne K. O. P. W dniach 10, 12, 14, 16 i 17 lipca r. b., odbędą się wielkie zawody konne Korpusu Ochrony Pogranicza w Zaleszczykach, urządzone przez T-wo Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Jeździeckiego oficerów Korpusu. W programie zawodów — oprócz konkursów hipicznych, przewidziane są również wyścigi kłusaków i wyścigi z przeszkodami w terenie oraz szereg atrakcji. Całodzienne utrzymanie zawodnika wraz z zakwaterowaniem w Oficerskim Domu Wypoczynkowym przez cały czas trwania zawodów (od 8 do 17 lipca) wyniesie 28 złotych.

## WILNO

— Litewski balon utonął w Niemnie. Do Niemna w pobliżu Druskienik, wpadł litewski balon obserwacyjny który zerwał się na przedpolu w Olicie podczas ćwiczeń i został zagnany silnym wiatrem.

— Straszliwy huragan. Na terenie gminy Ostrowiec, szalejący z niezwykłą gwałtownością huragan, połączony z burzą, pozrywał dachy z 66 zabudowań wsi okolicznych. Powyrywane zostało również wiele drzew, od uderzeń piorunów spłonęły 3 budynki.

## Ze sportu

### SUKCES POLSKICH LEKKOATLETÓW W ANTWERPII

W Antwerpii odbył się wielki międzynarodowy meening lekkoatletyczny przy udziale Anglii, Holandji, Belgii, Polski i Węgier, w którym zawodnicy polscy odnieśli szereg pierwszorzędných sukcesów.

W biegu 200 — 1) Berger 22 sek. (Holandia), 2) Biniakowski (Polska) 22,4 sek., 6) Czyż (Polska). 400 mtr. przez płotki 1) Lord Burghley (Anglia) 55,8, 2) Kostrzewski (Polska) 55,8, 3) Maszewski (Polska) 56 sek. 3.000 mtr. 1) Kusociński (Polska) 8,18,8 sek., rekord światowy, 2) o 300 metrów w tyle Follows (Anglia). 1.500 mtr. 1) Lovelock (Anglia) 3,57,8, 2) Szabo (Węgry), 4) Kuźmicki (Polska). 5) Sidorowicz (Polska). Sztafeta 800x400x200x200, 1) Holandia, 2) Anglia, 3) Polska, 4) Belgia, 5) Węgry. W ogólnej punktacji 1) Anglia 32 pkt., 2) Polska 31 pkt., 3) Holandia 16 pkt.

Zawody obserwowane były przez 20.000 widzów, których przedmiotem szczególnych i żywiołowych owacy był polski biegacz J. Kusociński. Na zawodach obecny był poseł R. P., p. Jackowski i konsul generalny Biliński.

Na specjalne zaproszenie posła Jackowskiego, Kusociński został w Belgii na parę dni, będąc gościem polskiego poselstwa.

Po niedzielnym sukcesie Kusocińskiego, który pobili w Antwerpii rekord światowy w biegu na 3 km., cała prasa niemiecka omawia fenomenalny wynik polskiego asa, uważając, że będzie on jednym z czołowych kandydatów do laurów olimpijskich.

### TŁOCZYŃSKI W WIMBLEDONIE

W pierwszym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo świata w Wimbledonie, L. Tłoczyński pokonał w pierwszej rundzie Anglika Oodsella 6:1, 6:3, 7:5.

## Wiek matuzalemowy

Najstarszym człowiekiem Bukowiny, jest Polak, Józef Guzek, zamieszkały stale w Czerniowcach i liczący 114 lat. Pochodził on z okolic Krakowa i, jak sam opowiada, mając lat 12, był naocznym świadkiem powstania narodowego z 1830 r. Starzec jest zdrowy, czerstwy, pali i pije. Ojciec jego osiągnął wiek 80 lat, dziad zaś jego 117 lat. Marzeniem czerniowieckiego Matuzalema jest osiągnięcie wieku 120 lat.

## Od Administracji

P. T. Prenumeratorów prowincjonalnych prosimy uprzejmie o odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec (III kw.) oraz o uregulowanie ewent. zaległej.

Michał, przez lat parę król Rumunii, uczy się obecnie pisać pod osobistym nadzorem ojca. Reszta rodziny królewskiej, z królową matką Marią na czele, rezyduje w zamku Cotroceni, pod samą stolicą.

Podróż samochodami do Sinaji i Braszowa przez przełęcz w Predealu, pozostawiła nam niezatarte wspomnienia. Droga, wijąca się niekiedy niesłychanie śmiętami serpentynami nad przepaściami i przez przełęcz wysoko-górskie Karpat, jest w doskonałym stanie, asfaltowana przeważnie przez szwedzkie towarzystwo. Sinaja jest pierwszorzędnym, cudnie położonym uzdrowiskiem o poziomie jaknajbardziej zachodnio-europejskim, nie mającym sobie równego w Polsce. Zamek królewski Pelesz, górską rezydencją monarchów rumuńskich, na czas nieznośnych upałów bukareszteńskich, równać się może z najwspanialszymi siedzibami monarchów. Zamek ma wybitny charakter południowo-niemiecki. Położenie jego jest wręcz wymarzone. W nim zmarł król Karol, w nim zdecydowano udział Rumunii w wojnie światowej, w nim gościł Marszałek Piłsudski (apartamenty jego nie miały po nim innych gości). W Sinaji istnieje kasyno gry na wzór Monte Carlo. Przejeżdżając przez Sinaję, mimo wysokiego jej położenia, ekspresy międzynarodowe, wspinając się po niezwykle śmiętą zbudowanym torze, Braszow (Kronstadt Sasów Siedmiogrodzkiej), uderzył nas swoim zupełnie odmiennym od miast rumuńskich wyglądem. Miasto to ma typowy charakter węgiersko-austriacki. Mieszkają tu Węgrzy (większość), Rumuni i Niemcy. Jak zresztą na całym obszarze Siedmiogrodu. Samorządy wciąż jeszcze zastąpione tu są radami miejskimi z nominacji. Tak katedra protestancka (niemiecka), jak i cerkiew prawosławna (rumuńska), uderzają swoim charakterem katolickim, pozostałym, względnie zapożyczonym. Cerkwie rumuńskie mają zresztą zupełnie odmienny wygląd od rosyjskich. Zewnętrznie są one daleko bardziej podobne do

naszych świątyń, w stylu bizantyjsko-weneckim, wnętrza zawierają często bezcenne skarby sztuki, jednak bez przeładunku złotem, właściwego cerkwiom rosyjskim.

W Siedmiogrodzie Rumuni nie kryją się bynajmniej ze swoim ostrym w stosunku do Irredenty węgierskiej regimem. Brak szkół mniejszościowych tłumaczy jednak brakiem środków. Prasie pozostawiają dość dużą swobodę, pozwalając jej nawet na ton wyraźnie wrogi w stosunku do oficjalnej polityki państwa. Niemie nas np. zadziwiły napaści niemieckiej prasy bukowińskiej na Polskę i Marszałka Piłsudskiego. Językiem międzynarodowym jest w Siedmiogrodzie wyłącznie niemiecki język niemiecki Francuskim tam mało kto włada. „Okupacja siedmiogrodzka (transylwańska)”, jak w Bukareszcie nazywają obecnie rządy Rumunów Siedmiogrodzkiej (zaranków pp.: Manlu i Valdy), przyczyniła się zresztą w znacznym stopniu do wyrugowania i w stolicy języka francuskiego na rzecz niemieckiego. Silne w Rumunii niemieckie wpływy gospodarcze również się do tego przyczyniają. To też dziś łatwiej można się w Rumunii porozumieć (poza sferą inteligencji) po niemiecku. Wśle siedmiogrodzkie wyżej stoją kulturalnie od wsi w dawnym Królestwie Rumuńskim, mających przeważnie bardzo wschodni charakter (chaty giulane). Różnica pomiędzy wsią a miastem w starej Rumunii jest ogromna; tu nędza, tam zażyłość. W miastach wspaniałe, choć nierzadko zbyt modernistyczne budowle, coraz bardziej zastępują malownicze, stare niemieckie domy rumuńskie, zdobne w werandy, ganki i murytańskie okna. Lud rumuński jest nadzwyczaj mało wymagający i zahartowany w znoszeniu niedostatku, co w okresie kryzysowym jest ogromną zaletą. Lubi on rządy patriarchalne, nie lubi zachodniego rygoru i nie wymaga bynajmniej bezinteresownej opieki ze strony władz. Reforma rolna zniszczyła większość magnackich fortun rumuńskich. Pozostały jednak wspaniałe rezydencje, jak

np. bizantyjski pałac ks. Bibesco w Mogosoa z jego sklepieniami wschodnimi i złotą mozaiką posadzek, tarasami rzymskimi, skarbnicą sztuki i bogatym archiwum ciekawej, za mało znanej przeszłości.

Rumunia jest, jak wiadomo, krajem przeważnie rolniczym, przyczem kryzys dotknął ją w daleko jeszcze silniejszym stopniu, aniżeli Polskę. Mogłiśmy jednak pochwalić w drodze jej olbrzymie bogactwa naftowe i leśne, dorównujące zupełnie naszym na daleko mniejszej przestrzeni. W obecnej chwili troski kryzysowe ustąpiły miejsca przeważnie namiętnościom politycznym okresu wyborczego, wyładowyującym się z południowym temperamentem i zatrzymującym jadem nienawiści partyjnej atmosferę. No — ale od tego jesteśmy przyzwyczajeni tylko że u nas cenzura jest ostrzejsza. Lud rumuński na szczęście zachował swoje malownicze stroje, ujawniając naogół dużą odporność wobec tandety europejskiej. Samodział chroni go więc doskonale przed potrzebą wydawania pieniędzy na kupno w miastach wyrobów włókienniczych!

Rumunia jest dla nas nie tylko polityczną i wojskową sołuszniczką, lecz i krajem tranzytowym pomiędzy Polską a Bliskim Wschodem o olbrzymim wprost znaczeniu ekonomicznym. Np. w budowie mostu na Dunaju na południe od Bukaresztu i uniknięciu przez to okólnej drogi przez port w Constanzy, jesteśmy żywotnie i bardziej zależni. terosowani od samych Rumunów. To też odprężenie rumuńsko-huigarskie (jak zresztą i rumuńsko-węgierskie), jest dla nas nieodzowną koniecznością, nie pozwalającą nam na bierność w tym klerunku. Dlatego też nie możemy dopuścić bezwzględnie do zagrożenia tej arterii komunikacyjnej przez imperiaлизм rosyjsko-sowiecki. Nie chodzi tu o sentymenty, lecz o elementarne konieczności naszej egzystencji gospodarczej.

ADAM ROMER.



## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Środa dn. 22 czerwca

DZIŚ: Paulina B. W. JUTRO: Agrypiny, Zenona  
Wschód słońca 3.15, zachód słońca 20.00  
Przybyło dnia 9.1  
Wschód księżyca 22.50, zachód księżyca 7.31  
Długość dnia 16.45

### O GÓLNE

#### — REWIZYTA STRZELECKA W ESTONJI I ŁODZI

Komendant główny Związku Strzeleckiego, ppłk. dypl. Rusin, w otoczeniu oficerów sztabu Komendy Głównej Związku; red. L. Everta, mjr. ks. Sienińskiego oraz pości St. Dumicza, — wyjechał wczoraj do Estonji i Łotwy, celem złożenia rewizyty bratnim organizacjom estońskim i łotewskim.

#### — MIĘDZYN. KONGRES KOMUNIKACYJNY

W dniach od 26 czerwca do 5 lipca, odbędzie się w Hadze Międzynarodowy Kongres Komunikacyjny, poświęcony sprawom kolei lokalnych, tramwajów i autobusów. Ostatni kongres tego rodzaju miał miejsce 2 lata temu w Warszawie. Polskę reprezentować będą na tym kongresie: prof. Wasintyński oraz naczelnik wydziału Min. Komunikacji int. Chojnowski.

#### — WALNY ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW

Tegoroczny X-ty walny zjazd Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w dniach od 26 do 28 b. m. w Warszawie. W zjeździe weźmie udział około 1000 delegatów, reprezentujących inwalidów z całego terenu Rzplitej. Wielkie zainteresowanie w świecie inwalidzkim budzi sprawa wyborów do wydziału wykonawczego, rady głównej i komisji kontrolnej Związku.

#### — SPADEK BEZROBOCIA O 7.035 OSÓB

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 b. m., wynosiła 262.930 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 7.035 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 19.630 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 300 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, wykazuje wzrost o 706 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 42.119 bezrobotnych.

#### — PRAKTYKI WAKACYJNE DLA TYSIĄCA STUDENTÓW

W Min. W.R. i O.P. ukończono rozdział praktyk wakacyjnych dla studentów. Dzięki zabiegom powołanych czynników ilość praktyk w bieżącym okresie wakacyjnym nie tylko nie zmniejszyła się, lecz — przeciwnie — została znacznie powiększona. Ministerium przyznało praktyki ponad 1.000 kandydatów, z czego około 90 zakwalifikowano do wyjazdu na płatne praktyki zagraniczne. Kandydaci przyjęci na praktyki będą zawiadomieni bezpośrednio ze strony właściwych ministerstw w terminie do dnia 10-go lipca r. b. Podania załatwione odmownie, pozostaną bez odpowiedzi.

### MIEJSKIE

#### — ODCZYT A. LEDNICKIEGO

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. H. Grubera posiedzenie Polskiego Instytutu Współpracy z zagranicą, na którym p. Aleksander Lednicki wygłosił odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu na Litwie Kowieńskiej”, obrazując dzisiejszy stan polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny Litwy Kowieńskiej. Wrażenia p. Lednickiego wypadły naogół pozytywnie, z tem jednak zastrzeżeniem, że mniejszość polska na Litwie nie cieszy się dostateczną opieką. Prelegent sądził, że realne warunki współżycia międzynarodowego stworzą w przyszłości podstawy do nawiazania stosunków między oboma narodami, przede wszystkim na podstawie kulturalnej i naukowej. Po odczycie wywiałazła się dyskusja.

#### — NOC ŚWIĘTOJAŃSKA NA WIŚLE

Wycieczkę po Wiśle statkiem Żegluga Rzecznej Vistula urządziła w Noc Świętojańską dn. 23 b. m. od godz. 6 do 10-ej wiecz. Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków. Przygotowano szereg atrakcji, m. in. wianki, dancing-bridge i występy wokalne-muzyczne. Bilety w cenie zł. 4 (dla studentów 3 zł.) do nabycia w dniu zabawy na przystani Vistula z prawej strony mostu Kierbedzia. Całkowity dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe Związku.

#### — OŚWIETLENIE STAREGO MIASTA REFLEKTORAMI

Rynek Starego Miasta oświetlony będzie reflektorami od 5 popoł. do 11 w nocy w soboty, niedziele i święta. W tym czasie na Ryнку odbywać się będą zabawy i tańce, urządzone przez Zw. Oficerów Rezerwy, na rzecz pomocy członkom Związku.

#### — NAGRODY MAGISTRATU WARSZAWY

Tytułem nagrody im. Prezydenta miasta na II tegorocznych międzynarodowych zawodach kuczyńskich, magistrat asygnował złotych 300. Poza tem wyznaczono zł. 300 nagrody, m. st. Warszawy na wystawę sztuki kościelnej.

## Zakończenie roku szkolnego w gim. X. X. Marjanów na Bielanych

Dn. 17 b. m. odbyła się w murach bieleńskiego Zakładu uroczystość zakończenia roku szkolnego.

O g. 10 w pięknej bieleńskiej świątyni odbyło się uroczyste nabożeństwo z dziękczynnym „Te Deum” i egzortą wobec zgromadzonej młodzieży, grona nauczycieli i rodziców. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed sztandarem.

O godz. 4.30 po południu do sali głównej Zakładu, wypełnionej wychowankami, rodzicami i gośćmi, przy dźwiękach marszu zakładowego „Błękitne rozwijamy sztandary” wniesiono sztandar, za którym weszło grono nauczycielskie wraz z dyrektorem.

Po krótkim zagajeniu X. Prowincjała Jakowskiego składali szczegółowe sprawozdania: dyr. Bronisław Załuski z działalności naukowej i wychowawcy główny X. J. Sobczyk z działalności wychowawczej Zakładu. W serdecznych i gorących słowach żegnał kierownicy Zakładu swych wychowanków, a w szczególności maturzystów.

Po rozdaniu świadectw dojrzałości i nagród wyróżnionych w zawodach sportowych, żegnał bieleńską uczelnię imieniem tegorocznych maturzystów Wacław Lippoman, który od klasy pierwszej wychowywał się na Bielanych i w ostatnim półroczu piastował godność prezydenta Uczniowskiej Rzeczypospolitej Bieleńskiej. Wyrazy

podziękowań rodziców maturzystów składał kierownik Zakładu p. Pudłowski.

Imieniem dawnych maturzystów składał życzenia nowemu rocznikowi p. Tadeusz Werner, słuchacz S. G. G. W., prezes Związku Bieleńczyków.

Piękne produkcje chóru szkolnego oraz olśniewająca siła ekspresji i przesubtelna interpretacja utworów Chopina, wykonane na fortepianie przez p. Stanisława Staniewicza, laureata Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego, dały zebranym wiele przeżyć o wysokim poziomie artystycznym. Wiele z rodziców zapewniało, że te krótkie chwile, spędzone na uroczystości zakończenia roku szkolnego, będą zaliczać do najmiłszych i najpiękniejszych.

Świadectwa dojrzałości otrzymało 28 maturzystów:

Bieńkowski Zbigniew, Chmizowski Tomasz, Daszewski Aleksander, Dziwanowski Marjan, Faszcz Andrzej, Gniazdowski Zygmunt, Jaraczewski Julian, Jasieński Stefan, Korsak Andrzej, Zaleski Korsak Michał, Libiszowski Józef, Lippoman Wacław, Madurowicz Władysław, Nowakowski Michał, Osmańczyk Edmund, Ostaszewski Jan, Panieński Walenty, Pagowski Witold, Perz Aleksander, Połujan Henryk, Pudłowski Lech, Przybysz Jan, Rakowski Tadeusz, Siemieński Leon, Speichert Ksawery, Sulej Henryk, Święcki Antoni, Zarzycki Mieczysław.

## W sprawie likwidacji Komitetu Floty Narodowej

Wobec pogłosek obiegających prasę, dotyczących likwidacji Komitetu Floty Narodowej, z biura Likwidatora otrzymujemy następujące informacje:

Powołany decyzją p. Ministra Przemysłu i Handlu — Likwidator p. wiceminister Koźuchowski, zastał w dn. 8 kwietnia 1932 r. następujący stan w centrali Komitetu: na R-k w PKO znajdowało się zł. 20.721.92, na R-k w BGK zł. 38.945.60, w Kasie — zł. 461.95, razem zł. 60.129.47.

Przed objęciem likwidacji wypłacono Komitetowi „Temida”, zebrane na c-to depozytowe zł. 70.412.17.

Do dnia 20 czerwca rozesłano 3.518 listów z żądaniem wyliczenia się, zwrotu kwitariuszy i nalepek oraz przekazania sald na kontach okręgowych i wojewódzkich komitetów, poza tem przeprowadzono 250 likwidacji z korespondentami. W chwili obecnej przeprowadza się zamykanie poszczególnych rachunków i przenosi się na c-to PKO Nr 30 oddzielne salda.

W okresie sprawozdawczym wydatkowano: a) na opłatę personelu urzędniczego, zaangażowanego przez b. władze Komitetu Floty Narodowej, zł. 6.728; świadczenia socjalne zł. 1.328.24 i odprawy — 480 zł.; b) na wydatki biurowe Zarządu Centralnego — papier, telefony, materiały i t. p. zł. 372.04, razem zł. 8.908.28. Ponadto wydano zł. 1000 na zaspokojenie pretensyj umownych do jednego z komitetów lokalnych.

Obecnie — w dniu 20. VI. 1932 r. — znajduje się w Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 38.945.60, na rachunku PKO Nr 30 — zł. 151.213.91, w kasie podręcznej zł. 307.90 — razem zł. 190.467.41.

W powyższej sumie znajduje się rachunek „Dar Szkoły Polskiej” w wysokości zł. 102.952.26, przyczem kwota ta nie obejmuje wpływu na to konto do Komitetu Stołecznej w likwidacji.

## Katastrofa lotnicza na Polu Wyciągowym

APARAT ZGRUZGOTANY, PILOT OCALAŁ

Wczoraj, około 5.30 popoł. uległ katastrofie samolot turystyczny Aeroklubu Akademickiego, pilotowany przez studenta Politechniki, Rolanda Kolpasa. W chwili, gdy samolot przelatywał nad mokotowskim torowiskiem wyciągowym, w motorze ujawnił się jakiś defekt, wobec czego, pilot postanowił lądować na torze wyciągowym. Kiedy samolot znalazł się już na wysokości 20 metrów, motor nagle stanął, a samolot runął na tor w pobliżu startu, druzgocząc się doszczętnie.

Pilot wyskoczył z wysokości 2 metrów, odnosząc względnie drobne potłuczenia, tak, że po opatrunku w szpi-

talu im. Marsz. Piłsudskiego o własnych siłach powrócił do domu.

Wypadek wydarzył się w chwili, kiedy właśnie na starcie znajdowało się kilka koni, skąd miały wyruszyć do biegu na 1.600 m. Wyciągi zostały przerwane na kilkanaście minut, wobec olbrzymiego wrażenia, jakie wypadek zrobił na licznie zebranej publiczności, która, przesadziwszy barjery, już w kilka chwil po katastrofie otoczyła zwarem kołem rozbitą samolot, leżący tuż obok toru wyciągowego.

Polskiemu Towarzystwu Reformy Mieszkaniowej przyznano subsydjum zł. 5.000 na pokrycie kosztów pokazu tanich domków. Nagrodę m. Warszawy za najlepsze prowadzenie ogródka Tow. Ogródków Rodzinnych przyznał magistrat p. Antoniemu Rydzewskiemu.

#### — OBNIŻENIE OPŁAT W SZPITALACH

Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej o obniżenie opłat szpitalnych, mianowicie z 10 zł. do 8 zł. 50 gr. w szpitalach ogólnych, z 10 do 7 zł. w szpitalu Jana Bożego i z 10 do 6 zł. w szpitalu dla chorych chronicznych w szpitalu przy ul. Złotej.

#### — STRAJK W GMINIE ŻYDOWSKIEJ

W dniu wczorajszym zastrajkowało w gminie żydowskiej 800 pracowników na znak protestu przeciwko redukcjom pensji od 10 — 15 proc. Strajk objął cmentarze, szkoły oraz biura zarządu.

## Z Teatrów

OPERA. Dziś wzruszająca opera Pucciniego „Cyganeria” z pp. Zmigrod — Fedyczkowską, Karwowską, Doboszem, Karpackim, Mossoczym, Zniczem, Bolko i in.

Jutro i w piątek urozmaicona efektownymi tańcami melodyjna operetka Oscara Straussa p. t. „Napoleon i Teresina”.

NARODOWY. Dziś po raz 2-gi głośna najnowsza komedia Marcellego Pagnola „Fanny” w reżyserji dyr. Chaberskiego w obsadzie M. Malickiej, Janeckiej, Orwida, Samborskiego i innych.

LETNI. Dziś i jutro wesola, lekka komedia „Adwokat w opałach” Q. Wakefielda z K. Junoszą-Stepowskim, M. Gorczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biagańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa „Zbyt prawdziwa, aby było dobre” w przekładzie Florjana Sobienkowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węziereki.

MALY. Dziś i codziennie komedia L. H. Morstina p. t. „Dzika Pszczoła”.

NOWOSCI. Dziś operetka Abrahama „Kwiat Hawaju” z występem znakomitej wiedenki Grety Turnay i Radziława Petera. W pozostałych rolach pp. Xenia Grey, H. Brochocka, Jedyńska, Dankiewiczówna, W. Ruszkowski, Demar, Klimaszewski i in.

„ATENEUM”. Dziś, t. j. w poniedziałek i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. „Strach”.

BANDA. Dziś „Murzyn Warszawski” Ant. Sionimskiego z Jaraczem i Kalinówną, W. Malinowską i in.

„MORSKIE OKO”. Dziś i jutro rewia „Wesoła podróż” z Kazimierzem Krukowskim, Oruszczyńskim, Halama, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

„NOWY ANANAS” Dziś i jutro na scenie letniej rewia pod tytułem „To jest Fuks”.

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska „Krzyżacy”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Held pruski”. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostjumach historycznych.

## Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106) — „Wyjście tajemnic”, Atlantic — (Chmielna 33) — „Człowiek, którego zabili”.

Capitol — „Neapol, śpiewające miasto”.

Casino (Nowy Świat) — „Los dzentelmena”.

Colosseum — „Cichy Don”.

Hollywood — „Skandal papy”.

Filharmonja — „Zakazana Przygoda”.

Majestic — „Hiszpańska krew”.

Pałace (Chmielna 9) — „Dzielny wojak swajk”.

Pan (Nowy Świat 40) — „Rozwódka”.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Demon miłości”.

Stylowy — „Stalowa dłoń”.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Odptyw od pracy na roli

Polska, jakkolwiek jest dotąd krajem przeważnie rolniczym, przestrzeni wolnych, zdalnych pod uprawę rolną, prawie nie posiada. Nieużytki, stanowiące około 10% całej powierzchni kraju, w małym tylko stopniu, i to nie zawsze, mogą być zamieniane na grunta uprawne, a że ludność wzrasta dość szybko, przeto część jej przyrostu naturalnego, nie znajdując pracy na roli, musi szukać jej z konieczności gdzieś indziej.

Wprawdzie wyniki spisu 1931 r. nie zostały jeszcze opracowane w całości, trudno zatem dać dokładną odpowiedź na pytanie, czy i jakie zmiany nastąpiły w poszczególnych zawodach, jednak niektóre dane pozwalają wysnuć pewne wnioski. Przedewszystkiem spis ostatni stwierdził ponad wszelką wątpliwość duży wzrost zaludnienia miast, w których jednak przyrost naturalny jest naogół, zwłaszcza w większych miastach, nader mały, nie przenoszący 25% — 30% ogólnego przyrostu. Szybki wzrost ludności miejskiej mógł się odbywać wyłącznie kosztem wsi, która nadmiar swej ludności wysyła do miast. Tak np. w Warszawie na przyrost ogólny ludności, wynoszący 25.8% w porównaniu z r. 1931, przyrost naturalny stanowi tylko 6.8%, a imigracja — 19.0%, w Łodzi — 12.8 i 21.1%, w Wilnie — 13.3 i 39.5%, w Poznaniu — 13.8 i 19.7% i t. d. W miastach mniejszych odsetek imigracji jest mniejszy, wszędzie prawie gra ona we wzroście zaludnienia miast rolę poważną.

Według spisu z r. 1921, na ludność rolniczą przypada 75.9% ogółu ludności państwa, na przemysł — 9.4%, na handel 3.8%, na wolne zawody 1.6%, na służbę domową 2.0%. Według przypuszczalnych obliczeń, w ciągu 6 lat ludność rolnicza zmniejszyła się do 72.3%, natomiast zatrudnieni w przemyśle stanowią już 10.3%, w handlu 6.4%, w wolnych zawodach — 1.8%. Opracowanie wyników spisu 1931 r. wyjaśni sprawę tę całkowicie dokładnie, zdaje się wszakże nie ulegać wątpliwości, że obraz będzie mniej więcej podobny, t. j., że ilość osób zatrudnionych w przemyśle i handlu w liczbach bezwzględnych i stosunkowych wzrosła, w rolnictwie — zmniejszyła się.

Według dzielnic, ludność rolnicza wszędzie przeważa nad zatrudnionymi w innych zawo-

dach, zachodzą jednak różnice dość znaczne. Biorąc pod uwagę kolejno województwa centralne, wschodnie, zachodnie i południowe, spostrzeżemy, że rolnicy stanowią tam 59.7%, 82.8%, i 72.6%. Dane dotyczące Śląska Górnego, jako nie objętego spisem 1921 r., pochodzą jeszcze z przed wojny, i prawdopodobnie obecnie cyfra ludności rolniczej w woj. zachodnich będzie znacznie niższa. Dla przemysłu odnośne cyfry będą: 18.4, 6.3, 16.5 i 9.7%. Cyfra dla woj. zachodnich obecnie prawdopodobnie będzie znacznie wyższa. Dla handlu: 8.0, 4.3, 4.5 i 5.6%.

W innych krajach mamy ten sam obraz, wszędzie ludność rolnicza ulega powolnej ale stałej redukcji, zatrudnieni zaś w innych zawodach, zwłaszcza w przemyśle i handlu, wzrastają liczbowo. W Stanach Zjednoczonych w ciągu dziesięciolecia odsetek rolników z 33.2% spadł na 26.3%, natomiast w handlu wzrósł z 9.5% do 10.2%, a w przemyśle z 30.4% do 32.4%. W Niemczech w ciągu 15 lat zaszły następujące zmiany: rolnictwo 35.2 i 30.5%, przemysł 40.1% i 41.3%, handel 8.7% i 11.7%. Nawet kraje, mające jeszcze duże wolne obszary rolne, dzięki zmechanizowanej uprawie, wykazują zmniejszenie odsetka ludności rolniczej. Wzrost ludności rolniczej nastąpił w niewielu tylko krajach: w Związku Południowo-Afrykańskim z 24.8% do 31.2%, w Indiach Brytyjskich z 71.7% do 72.3%. Naogół jednak przesuwanie się od rolnictwa do przemysłu i handlu jest całkiem wyraźne i powszechne, z nader nielicznymi wyjątkami.

Na uwagę też zasługuje wzrastający prawie powszechnie odsetek kobiet wśród zawodowo zatrudnionych. W ciągu powyżej podanych okresów czasu w Kanadzie z 13.4% odsetek ten wzrósł do 15.3%, w Niemczech — z 33.8% do 35.5%, we Francji — z 36.7% do 40.2%, w Anglii pozostał na poziomie niezmiennym, w Stanach Zjednoczonych natomiast, gdzie kobiet jest wogóle mniej niż mężczyzn i skutkiem tego stosunkowo częściej wstępują one w związki małżeńskie, odsetek ten spadł z 21.2% do 20.5%. W Polsce odsetek kobiet pracujących zawodowo jest wysoki, wynosi bowiem 43.6% i zdradza tendencję do dalszego wzrostu.

Z. K.

## O spłacie uciążliwych zobowiązań rolnych

Dziennik Ustaw z dn. 21 b. m. zawiera rozporządzenie do ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. Rozporządzenie zarządza, że opinie co do potrzeby i celowości zamierzonej parcelacji wydawać będzie w każdym województwie specjalna komisja pod nazwą: Wojewódzki Komitet do spraw finansowo-rolnych. Za zgodą przewodniczącego, na posiedzeniu komitetu mogą być obecne osoby zainteresowane, celem złożenia wyjaśnień.

Dla uzyskania od komitetu opinii o potrzebie i celowości parcelacji gospodarstwa dla spłaty uciążliwych zobowiązań, właściciel nieruchomości

powinien złożyć odpowiedni wniosek do biura komitetu, załączając pełny wyciąg hipoteczny wszystkich nieruchomości, szkic nieruchomości, którą właściciel zamierza rozparcelować, świadectwo hipoteczne o prawnym miejscu zamieszkania wierzycieli i osób uprawnionych rzeczowo na parcelowanej nieruchomości, jak też wszelkie materiały, które mogą ułatwić pracę komitetu.

Biuro komitetu może wzywać właściciela nieruchomości i wierzycieli dla złożenia oświadczeń i dokumentów oraz za zgodą osób zainteresowanych powoływać na ich koszt rzeczoznawców.

## Młynarstwo uzgodniło swoje postulaty

W związku z pogłoskami, jakoby w łonie organizacji młynarskich istniały fermenty na tle braku uzgodnienia poglądów pomiędzy regionalnymi związkami młynarskimi, wspólna reprezentacja związków przemysłu młynarskiego stwierdza, że informacje te polegały na jakimś nieporozumieniu lub też celowej inspiracji. W łonie wspólnej reprezentacji przemysłu młynarskiego, jako organie porozumiewawczym nie było ostatnio żadnej zasadniczej sprawy, która by nie była przez poszczególnych delegatów terytorjalnych związków uzgodniona, a w szczególności nie było i nie ma żadnych kolizji interesów między młynarstwem poznańskim - pomorskim a b. Kongresówką, Ni-

gdy, jak obecnie nie było takiej zgodności poglądów między całym przemysłem młynarskim, co do konieczności niektórych zarządzeń w zakresie produkcji i obrotu produktów przemysłowych i co do koniecznej pomocy ze strony czynników rządowych dla ratowania młynarstwa, jako przemysłu przetwórczego, tak ważnego dla rolnictwa jak i dla całokształtu życia gospodarczego. Dowodem zgodności stanowiska przemysłu młynarskiego, jest udzielenie mandatu reprezentowania ogólnych potrzeb na konferencji w min. Przemysłu i Handlu delegatowi zjednoczonego młynarstwa poznańsko - pomorskiego.

## Kredyty krótkoterminowe

W pierwszym kwartale r. b. nastąpiła w bankach poprawa sytuacji, która uzewnętrzniła się przedewszystkiem w zahamowaniu odpływu wkładów, tak poważnego w drugim półroczu r. ub. Dzięki zwolnieniu tempa wycofywania lokat, a nawet zanotowanemu przez niektóre instytucje powrotowi wkładów, zwolniło się również tempo redukcji kredytów przez banki akcyjne. Natomiast por-

tel wekslowy Banku Polskiego, który osiągnął w ostatnich dwóch kwartałach r. ub. silny wzrost, uległ w pierwszym kwartale r. b. zmniejszeniu o 28.4 milj. zł. Kredyty krótkoterminowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. nieznacznie wzrosły, natomiast w Państwowym Banku Rolnym spadły o 33.9 milj. zł.

Według danych G. U. S., ogólny stan kredytów krót-

koterminowych, wynosił na dzień 31 marca r. b. 2.033.6 milj. zł., wobec 2.132.9 milj. na 31 grudnia r. ub., a 2.610.5 milj. zł. na 31 marca 1931 r. Spadek kredytów wynosi więc w pierwszym kwartale r. b. ponad 99.3 milj. zł.; a w ciągu roku 576.9 milj. zł.

## Zastój w przemyśle metalowym

W przemyśle metalowo - przetwórczym, sytuacja nie doznała poprawy. Zastój w tej gałęzi przemysłu trwa nadal, a nawet doznał pewnego zaostrzenia. Napływ zamówień jest wyjątkowo słaby, to też niektóre zakłady metalowo - przetwórcze, posiadając znaczniejsze zapasy towaru na składzie, były zmuszone silnie ograniczyć pracę. Fabryki śrub i nitów pracują zaledwie przez 2 do 3 dni w tygodniu. Fabryki wyrobów blaszanych i warsztaty konstrukcyjne z powodu braku zamówień wstrzymały ruch. W dziale wyrobu zamków, klódek, okuć, przedsiębiorstwa pracują od 4 do 5 dni w tygodniu. Walcownie metali zatrudnione są chwilowo dobrze. W dziale wyrobów mosiężnych, fosfor-bronzu, wyrobów z miedzi, zakłady pracują przez 6 dni w tygodniu, jednakowoż przy silnie zredukowanej załadzie.

Fabryki maszyn, podobnie jak w ubiegłych miesiącach zatrudnione są niedostatecznie, napływ bowiem zamówień krajowych prawie, że ustał, zlecenia zaś zagraniczne napływają w małych ilościach.

## Opodatkowanie wina i miodu syconego

W Dz. Ust. ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Rozporządzenie w postanowieniach ogólnych ustala, że od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji władzy skarbowej wnosić można odwołanie do władzy bezpośrednio wyższej, której decyzja jest ostateczna. Odwołanie powinno być wniesione w ciągu 14 dni od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia, przyczem odwołanie powinno być wniesione za pośrednictwem władzy orzekającej.

Rozporządzenie ustala szczegółowo, jakie gatunki win i alkoholów dodawać można przy produkcji win owocowych. Wymiar i orzekanie o należności podatku od napojów winnych wyrobu krajowego oraz przekazanych z obszaru Gdańska należy do urzędu skarbowego, na którego obszarze znajduje się wytwórnia lub wolny skład napojów winnych, a przy przywozie z zagranicy do urzędów celnych. Również podatek spożywczy opłacać mają napoje wyrobione sposobem domowym dla użytku we własnym gospodarstwie, gdy wyrobiona w ciągu roku ilość łącznie z zapasem przekracza 100 litrów. Podatek ten płatny jest w ciągu miesiąca od daty zgłoszenia. Osoby, zamierzające wyrabiać napoje winne sposobem domowym dla użytku we własnym gospodarstwie w ilości przekraczającej łącznie z zapasem 100 litrów powinny zgłosić o tem właściwemu inspektorowi kontroli skarbowej przed rozpoczęciem wyrobów. Napoje takie nie mogą być przedmiotem obrotu handlowego. Podatek spożywczy od napojów winnych wydawanych z wytwórni może być kredytowany na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy do wysokości 5.000 zł. za udzieleniem przez urząd skarbowy, a powyżej przez izbę skarbową. W tym wypadku wytwórca powinien dostarczyć na zabezpieczenie kredytu 20% podatku kredytowego, który oprocentowany będzie w wysokości 6% w stosunku rocznym.

Dalej rozporządzenie ustanawia wolne składy, omawia jakie przedsiębiorstwa uważać należy za wytwórnie i urządzenie tych wytwórni, następnie księgi i dokumenty kontrolne oraz sprawę kontroli wytwórni i wolnych składów. Dalej szczegółowo ustala obrót napojami winnymi. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. b. przyczem izby skarbowe wyznaczają istniejącym już wytwórniom i wolnym składom odpowiedni termin dla przystosowania się do przepisów tego rozporządzenia, nie dłuższy jednak niż 6 miesięcy.

## INFORMACJE

### — REJESTROWE KREDYTY ROLNICZE

Banki państwowe czynią już przygotowania do podziału kredytów rejestrowych pomiędzy instytucje finansowe, które zajmować się będą dalszym rozprawianiem kredytów pomiędzy rolników. Według informacji prasowych, kontyngent kredytów rejestrowych w nadchodzącym roku gospodarczym, ustalony został narazie na 30 milj. zł.

W związku z zapowiedzianym przez min. Ludkiewicza zmianami w ustawie o rejestrowym zastawie rolniczym, sfery rolnicze w porozumieniu z Bankiem Polskim, zamierzają poczynić kroki, aby zmiany te, o ile mają być przeprowadzone, zostały uskutecznione w jakajkrótszym czasie, jeszcze przed rozpoczęciem akcji kredytowej.

### — Z WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

Na posiedzeniu Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie, odbytem d. 20 b. m. pod przewodnictwem prezesa Pawła Heilperina, do Rady Giełdy Pieniężnej powołani zostali w charakterze wiceprezesów pp. dr. Emil Spät — dyrektor



**Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI**